

# KIEROWNIK

# CHÓRÓW

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja № 38.

<b>Prenumerata:</b> Rocznie 6.00 zł.	Jednorazowe ogłoszenia za stronę $\frac{1}{1}$ 40 zł., $\frac{1}{2}$ 20 zł., $\frac{1}{4}$ -
Półrocznie 3.00 zł.	10 zł., $\frac{1}{8}$ -5 zł., $\frac{1}{16}$ -2.50 zł. Ogłoszenia w abonamen-
Kwartalnie 1.50 zł.	cie rocznym 10 proc. taniej.

## Jaki śpiew wykonywać podczas nabożeństw w Kościele.

c. d.

Dzisiaj z postępowaniem kultury muzycznej przyszedł śpiew doskonalszy, wielogłosowy i ustawa o muzyce kościelnej, znana pod nazwą „Motu proprio, Piusa X-go“, która śpiew kościelny, wielogłosowy uwzględniła. Że jednak Władze Kościelne zalecają bardziej śpiew unisonowy jak wielogłosowy, to pochodzi stąd, że Kościół pragnie udostępnić prostakom współudział w śpiewie kościelnym. Każdy fachowy muzyk zrozumie że łatwiej jest nauczyć się śpiewać unisono, aniżeli stworzyć chór wielogłosowy, który wymaga lepszego materiału głosowego i większej pracy fachowej. Unisonowy śpiew łatwiejszy do wykonania z natury rzeczy, posiada jednak strony ujemne, a mianowicie: nie wszyscy śpiewacy posiadają jednakową skalę głosową i z tej przyczyny w śpiewie unisonowym basy i altysmuszone są dotrzymać skali sopranowej lub tenorowej, albo odwrotnie, sopranys i tenory muszą zniżyć się do skali basowej lub altowej, co ujemnie wpływa na rozwój głosów ludzkich. Inaczej rzecz przedstawia się w śpiewie wielogłosowym, gdzie każdy głos ma swoją właściwą pozycję. Wspomnę jeszcze i o tem, że mimo najlepszych chęci Kościoła, aby wszyscy brali udział w śpiewie kościelnym, to jednak rzecz ta w ścisłości przeprowadzić się nie da, bo nie wszyscy posiadają od Boga dar głosu i słuchu muzycznego, przeto tak w śpiewie unisonowym, jak i wielogłosowym mogą brać udział tylko ci, których temi darami Bóg

obdarzył. Wreszcie śpiew unisonowy sam nie daje zadowolenia muzycznego, gdyż brakuje mu akordów tak bardzo ważną rolę odgrywających w muzyce. Organy wypełniają tę lukę ale niestety, nie wszędzie są organy godne swojej nazwy i odpowiednie do spełnienia swego zadania. Zwolennicy śpiewu unisonowego nie zgodziliby się napewno na muzykę organową gdyby n. p. organista grał na organach unisono, jednym palcem lub oktawami. Podobnie rzecz się ma i ze śpiewem unisonowym, traktując go ze stanowiska naukowego.

C. d. n.

J. Pacuła

## Zebranie Zarządu Organistów-Chórmistrzów.

Rzeczpospolita podaje:

W dniu 13 sierpnia r. b. zbiera się w Warszawie przy ul. Piwnej 11 nowowyzbrany Zarząd Centr. Kolegium Polskich Organistów-Chórm., celem obioru przydziałnych władz i zaangażowania dyrektora biura Kolegium z jednoczesnym powierzeniem mu reorganizacji tegoż. Jak dochodzą słuchy, prezesem zarządu ma zostać p. Fr. Urbański z Warszawy, b. poseł na Sejm, zastępcą prezesa p. Wł. Bród z Tarnowa, sekretarzem p. Drzeworski z Warszawy, prof. J. Furmaniak przewodniczącym Komisji naukowo-kwalifikacyjnej Kolegium i jednocześnie skarbnikiem, p. Pietrzak z Lublina Inspektorem, p. Fr. Przystał z Krakowa instruktorem kół śpiewaczych parafjalnych, p. Fr. Bulak z Łomży gospodarzem, p. W.

Tyszkowski z Warszawy, ma być zaangażowany na dyrektora biura.

Zarząd, po załatwieniu prawnych formalności związanych ze sprawą mandatu, powźmie natychmiast postanowienia związane ze ściąganiem składek członkowskich przetrzymywanych wbrew statutowi przez szereg lat w okręgach diecezjalnych, oraz rozpatrzy — między innymi — projekt Ustawy o progmatyce służbowej dla organistów, opracowanej przez T-wo Bratniej Pomocy Org.-Chórm., jako dopełnienie organizacji Kolegium. Zajmie się również sprawą wydawnictwa czasopisma p. t. „Regens Chori et Organarius“, poświęconego akcji odrodzonej muzyki kościelnej w myśl idei Stolicy Apostolskiej i rozporządzeń Episkopatu Polskiego, przez ustalenie stanu organistowskiego i ustabilizowanie jego stanowiska — z tytułu jego współdziałania liturgicznego i misji parafialnej — w Kościele katolickim.

Redakcję tego czasopisma mają objąć reprezentanci Bratniej Pomocy Organistów-Chórmistrzów, znani działacze na polu organistowskim i muzyczno-

kościelnym, stojący na razie poza składem osobowym Zarządu Kolegium.

Niezależnie od tego, otrzymaliśmy następujące sprawozdanie: Zebranie nowego Zarządu Kolegium odbyło się w Warszawie 13 sierpnia r. b. na które przybyli: p. p. Furmanik, Urbański, Drzeworski, Pietrzyk, Bród i Hamasiewicz. Inni członkowie usprawiedliwili swoją nieobecność.

Po długich i jałowych przemówieniach, zwłaszcza p. Furmanika który żadnych planów na przyszłość nie przedstawiał, tylko narzekał na Kongres poznański, który według niego, przyniósł hańbę organistom, ubolewał że p. Rutkowski nie chce już teraz być prezesem, oco właśnie rozchodziło się w Poznaniu, jasno określony program pracy postawił p. Urbański. Przy powtórnym głosowaniu wybrano prezesem p. Furmanika, sekretarzem p. Urbańskiego, który wzbraniał się przyjąć mandat, ostatecznie zastrzegł sobie pracę tylko w ciągu 2 — 3 miesięcy, wiceprezesem p. Bróda, który nie przyjął mandatu obawiając się odpowiedzialności na wypadek ustąpienia prezesa, wybrano wiceprezesa p. Pietrzaka, skarbnikiem p. Drzeworskiego, gospodarzem p. Bróda.

## Zakład Budowy Organów B-CIA RIEGER, Karniów (ŚLĄSK CZECHOSŁOWACKI)

założył:

### EKSPOZYTURĘ W KRAKOWIE, ULICA SIENKIEWICZA L. 2a

Celem ułatwienia swojego połączenia z odbiorcami w Polsce i obniżenia cen organów, napędów elektrycznych i t. d. Uprzejmie prosimy Przewielebne Duchowieństwo i Szanownych Panów Organistów o zwracanie się obecnie stale do:

Zakładu Budowy Organów  
BRACIA RIEGER  
EKSPOZYTURA W KAKOWIE,  
ul. Sienkiewicza L. 2a.

Nieobowiązujące kosztorysy rysunki i t. d. bezpłatnie.



W skutek braku czasu, który stracono na długie rozmowy, nie mógł Zarząd odebrać ksiąg od Komisji Rewizyjnej, nie mógł odbyć posiedzenia i powziąć żadnych uchwał. O godzinie 3 po południu rozjechali się zebrani. Przypatrując się temu, mimo woli nasuwa się na myśl że poprzedni Zarząd z p. R. na czele wie-dział czego chce, bo intratnej posady w zamian za posyłanie, różnych papierów i papierków do organistów, nowy zaś Zarząd, zdaje się mi, nawet tego nie pragnie i sam nawet nie wie co należałoby pragnąć. Takie jest moje przekonanie o p. F. chyba gdyby p. Urbański wziął się jeszcze do pracy, a nikt mu nie przeszkadzał, mógłby może cokolwiek uczynić.

T. R.

## Pod rozwagę.

Człowiek po przyjściu na świat, ma prawo do niego i do życia. Rodzice wychowują go i dają sposób do życia aby mógł być pożytecznym dla społeczeństwa. Są różne zawody, jedne służą społeczeństwu, inne poszczególnym osobom.

Zawód organisty oddaje usługi społeczeństwu i to społeczeństwo powinno go utrzymać na równi z duchowieństwem z którym pracuje przy jednej instytucji. Niektórzy jednak chcieliby uważać pracę organisty za prywatną, dla księży, jak-gdyby pracował on w pokoju księży, pobierając od nich mieszkanie wikt i t.p.

Podobnego zapatrywania na pracowni-ka nie mają w innych zawodach. Nie znajdzie się wojewoda, minister lub inny dygnitarz który uważałby niższego urzędnika swoim sługą. We wszystkich zawodach obchodzą się z współpracownikami po ludzku, tylko w naszym zawodzie wprost ignoruje się organistów.

Wina tego u nas spada na jednych i drugich. Jedni, którzy nie dorosli do swojego zawodu, samouki, nagradzają swoje braki uniżonością, drudzy nie lubią zdolnych i inteligentnych, pokazują w obec nich swoje „ja” i to jest całe meritum złego. Organiści w Polsce liczyli na Konkordat jak na Ligę narodów, myśleli, że uczyni im sprawiedliwość. Niestety. W Chrystusowej instytucji tego się nie uprawia. My organiści djeceży lwowskiej, liczyliśmy na Synod odbyty w zeszłym roku, lecz i on zawiódł nas. Na różne pisma wniesione do Kurji, panuje milczenie. Mimo to, nie wolno nam

upadać na duchu. Trzeba przystąpić do pracy ze zdwojoną energją. Przedewszystkiem potrzeba zapłacić za „Kierownika Chórów” i starać się aby to pismo zostało powiększone i aby mogło wychodzić dwa razy w miesiącu, jednać mu nowych prenumeratorów, słowem tak czynić aby naszą sprawą przy jego pomocy można było poruszyć nawet szerszego społeczeństwa. Tylko wytrwałością i pracą dojdziemy do celu.

Fr. Lityński.

## List do Kolegów.

Gdy się czyta Kierownika Chórów, ze smutkiem można się dowiedzieć że niektórzy Koledzy nie płacą prenumeraty. Czy Was nie stać na 6 zł. rocznie? Oj! wstyd Koledzy. Powinniśmy dać dla poparcia nawet po 10 zł. rocznie. Każdy zawód ma swoje pismo, a my których jest z górą 8 tysięcy, nie moglibyśmy utrzymać nawet tak małego pisemka? Poczawszy od pierwszego pisemka wydanego przez ś. p. ks. Gruberskiego aż do tej pory ile pism wychodziło i każde upadło z naszej winy, bo nie płacimy. Redaktor Kierownika Chórów, jest bardzo zacny, idealny, całą duszą i sercem oddaje się naszym sprawom i dla nas się poświęca, łączy nas, poucza, udziela wiadomości i wskazuje drogę do lepszej przyszłości. Gdyby to pismo upadło, podobnego mieć nie będziemy. Starajmy się więc, dopóki czas, aby do tego nie doszło. Zapłaćmy zaległą prenumeratę do Nowego Roku, kiedy mamy pieniądze z gwiazdki, zapłacimy z góry za cały przyszły rok i to dla poparcia w kwocie po 10 zł.

Gdy zapłacimy z góry za rok, będziemy mieli głowę spokojną i redakcja nie będzie się zadłużała dla nas. Jeżeli otrzymujemy pismo w zaufaniu, chociaż ktoś nie regulował prenumeraty, to przecież jesteśmy ludźmi i na darmo liczyć nie wypada, bo to wstyd. Ja, chociaż na mniejszej parafji, nigdy nie byłem dłużny za pismo i dziwię się że Koledzy, jak czytałem, nawet na lepszych parafjach są dłużni. Tak być nie powinno. Musimy się trzymać razem a do tego musimy posiadać pismo szczerze zajmujące się naszą sprawą jak to czyni Kierownik Chórów.

Stan. Przyłęcki z Kociszewa.

## Rozmaitości

W ostatnich dniach zeszłego miesiąca, miał się odbyć w Lublinie zjazd polskiego Episkopatu. W obradach mieli wziąć udział obaj J. E. księża Kardynałowie.

Kurja Biskupia w Krakowie oczekując na wynik w sprawie przeznaczenia gruntu dla organistów, nie zatwierdziła regulaminu przez nich do zatwierdzenia przedłożonego.

Pojawiła się pogłoska że kancelarje Stanu Cywilnego mają być odebrane parafjom. O tem nic do tej pory nie wiemy. W swoim czasie przedłożyliśmy sprawę gdzie należało i zdaje nam się, że w tak krytycznym czasie, nikt ani myśleć o tem nie będzie. Wszak obciążyłoby to niepomierne skarb państwa, gminy, lub naraziłoby interesantów na większe koszta za metryki czy inne dokumenty.

Ks. Eugenjusz Baziak wicerektor seminarjum duchownego we Lwowie objął probostwo w Stanisławowie.

Organista w Czarnym Dunajcu Feliks Warchulski, w przystępie rozstroju nerwowego udusił swą 20 letnią córkę Marję, następnie sam się powiesił. Denat zostawił list do żony w którym błaga ją o przebaczenie za swój czyn. Tyle podają dzienniki, brak jednak wyświeślenia na jakim podłożu powstał ten rozstrój nerwowy u denata, który widział ratunek swój i córki w śmierci. Związek Krakowski i sąsiadów ś.p. Warchulskiego prosimy o zbadanie tej sprawy i o nadesłanie nam szczegółowego opisu.

Sprostowanie. W 8 numerze Kierownika Chórów, artykuł pierwszy, druga szpalta, piąty wiersz od góry, zamiast: kome-dje cyrkowe, ma być: melodie cyrkowe.

W Gońcu Częstochowskim ogłosił p. Ludwik Wawrzynowicz, właściciel szkoły muzycznej ze 1897 roku, ukończył Konserwatorium muzyczne z całkowitym kontrapunktem. Prosimy o dowód tego, gdyż w przeciwnym razie uważać będziemy autora za człowieka pragnącego wprowadzić w błąd opinję publiczną, aby szkodzić tym, którzy posiadają ten przedmiot, i zwabić więcej uczniów.

## OGŁOSZENIE.

Szkoła Muzyczna (oddział organistowski) Feliksa Witeszczaka w Częstochowie, Aleja II № 38, przyjmuje utalentowanych uczniów organistowskich, przygotowuje organistów do egzaminu w Konserwatorium muz. Inb do otrzymania świadectwa z własnej szkoły, wydaje listowną naukę harmonji z modulacją, harmonizacją chorału gregorjańskiego i pieśni, na żądanie wykłady kontrapunktu aż do zrobienia fugi na temat.

Można nabyć pożyczkę długoterminową. Zgłoszenia ze znaczkiem poczt. na odpowiedź do naszej administracji.

Przepraszamy za opóźnienie numeru, które powstało nie z naszej winy. O tem napiszemy w przyszłości,

Prosimy o najrychlejsze nadesłanie prenumeraty, i o silne złączenie się naszych czytelników.

Organista w Rossoszycach Michał Engler przeniósł się do innego życia. Wieczny mu odpoczynek.

Młody organista z dyplomem szkoły Salezjańskiej, prowadzący chóry i orkiestry, poszukuje posady organisty lub pomocnika.

Organista na trzysięczonej posiadzie zamieni się na posadę w takiej miejscowości, gdzie dzieci mogłyby uczęszczać do wyższych klas.

Były organista Kolegaty i były nauczyciel śpiewu w gimnazjum, poszukuje zamiany posady organistowskiej.

Czterotysięczna posada organisty do zamiany.

Orgauista. były kapelmistrz wojskowy poszukuje zamiany posady.

Fisharmonjum pięciogłosowe, piękne i mocno zbudowane, dwie klawiatury i pedał, nadający się do kościoła jak i do użytku domowego jest do nabycia.

Pianina różnych firm za gotówkę i na raty do nabycia.

Na odpowiedzi załączać znaczki pocztowe.